

**Allen Paul, *Katyń. Stalinowska masakra i tryumf prawdy*,
Z angielskiego przełożyła i opracowała redakcyjnie Z. Kunert,
Rada Pamięci Walk i Męczeństwa, Warszawa 2003, 345 s.**

Zbrodnie dokonane przez systemy totalitarne zarówno hitlerowski, jak i stalinowski na polskiej ludności dotknęły prawie każdą rodzinę. Wiele z nich straciło ojców, mężów i synów. W ramach generalnej polityki sowietyzacji ziem polskich nie tylko „rozstrzelano” tysiące Polaków, ale, co równie dotkliwe, przeprowadzono masowe deportacje setek tysięcy obywateli polskich, często rodzin bestialsko zgładzonych, które w nowych, niesprzyjających warunkach były zmuszone walczyć o życie. Do początku lat dziewięćdziesiątych prawda o losach Polaków na Wschodzie oficjalnie nie była dostępna. Na rynku księgarskim w kraju, ze względów politycznych, rzetelne prace na ten temat nie były dostępne. W zasadzie jedyną wiedzę można było czerpać z prac osób, które na własnej skórze doświadczyły, czym jest pobyt w sowieckim więzieniu lub obozie jenieckim¹.

Do rzadkości należą prace autorów zagranicznych odnoszące się do sytuacji obywateli II RP na Wschodzie. Z tych względów na uwagę zasługuje, co prawda nie mająca charakteru naukowego, praca amerykańskiego dziennikarza i politologa, doradcy Komisji Kongresu Stanów Zjednoczonych – Allena Paula „Katyń. Stalinowska masakra i tryumf prawdy”. Po raz pierwszy została ona opublikowana w Stanach Zjednoczonych w 1991 r. w kilkunastotysięcznym nakładzie, a po raz kolejny w roku 1996. W Polsce ukazała się drukiem w 2003 r.

Praca składa się z 24 rozdziałów, wstępu do wydania polskiego, przedmowy, a także informacji na temat źródeł, z których autor korzystał.

Allen Paul na 345 stronach w sposób przejmujący i poruszający do głębi wyobraźnię czytelnika opisał losy trzech polskich rodzin: krakowskiego lekarza, ppłk. rezerwy Zbigniewa Czarnka osadzonego w obozie NKWD w Kozielsku, lwowskiego adwokata kpt. rezerwy Maksymiliana Hoffmana oraz zawodowego oficera 40. pułku piechoty we Lwowie, kpt. Stanisława Pawulskiego, osadzonych w obozie starobielskim.

Każda z tych rodzin w sowieckiej niewoli straciła zarówno ojca, jak i męża. Każda w swoisty, lecz w bardzo reprezentatywny dla naszej historii sposób doświadczyła okropności wojny. Rodzina Czarnków przeżyła wojnę w Generalnym Gubernatorstwie, natomiast rodziny Hoffmanów i Pawulskich zostały wywiezione w głąb ZSRR w ramach masowych deportacji. Autor uwypuklił rozłąkę, jaką towarzyszyła 34-letniej Zofii Hoffman, żonie Maksymiliana Hoffmana, z 18-miesięczną córką, która pozostała w Polsce. Maria Pawulska – żona Stanisława Pawulskiego, wraz z trójką nieletnich dzieci została wywieziona nad

¹ Zob. m.in.: W. Anders, *Bez ostatniego rozdziału*, Newton 1949; *Zbrodnia katyńska w świetle dokumentów*, przedm. W. Anders, Londyn 1985; B. Młynarski, *W niewoli sowieckiej*, Londyn 1974; J. Czapski, *Na nieludzkiej ziemi*, Paryż 1985; J. Czapski i M. Czapska, *Dwugłos wspomnień*, Londyn 1965; A. Epler, *Ostatni żołnierz polski kampanii wrześniowej*, Londyn 1943; G. Herling-Grudziński, *Inny świat. Zapiski sowieckie*, Warszawa 1989.

granicę chińską. Przez cały ten okres ich życie znajdowało się w ciągłym niebezpieczeństwie. Losy owych rodzin są symbolem tragedii milionów Polaków, którą zgotował im totalitarny reżim.

Książkę wzbogacają rodzinne fotografie oraz zdjęcia wykonane podczas ekshumacji w Katyniu w roku 1943. Autor książki wykorzystał znaczną część dostępnych materiałów i literatury przedmiotu.

Z uznaniem należy odnieść się do kwerendy źródłowej i trudu badawczego Autora, który wykorzystał dokumenty, nieznane wcześniej badaczom, Specjalnej Komisji Kongresu Amerykańskiego, prowadzącej w latach 1951–1952 śledztwo w tej sprawie². Zbadał także zbiory materiałów o Katyniu znajdujące się w Instytucie Piłsudskiego w Nowym Jorku, w Instytucie Polskim i Muzeum im. gen. Sikorskiego oraz Public Record Office w Londynie. Ponadto, co warto jest podkreślić, zebrał relacje od 29 osób mających bezpośrednią wiedzę na temat zbrodni bądź okoliczności, w jakich do niej doszło, m.in. Mari Berlingowej – wdowy po generale Zygmuncie Berlingu, Władysława Cichego, księdza prałata Zdzisława Peszkowskiego czy profesora Stanisława Swianiewicza – jeńców obozu w Kozielsku. Do napisania książki wykorzystano także czasopisma rosyjskie, angielskie, amerykańskie i polskie.

Niektóre wątki sprawy katyńskiej odtworzone przez Autora na podstawie źródeł amerykańskich są zajmujące nawet dla osób dobrze obeznanych z tą problematyką. Zwraca uwagę zakończona niepowodzeniem dramatyczna walka AK o przechwycenie 14 skrzyń z oryginalnymi dokumentami i pamiątkami po zamordowanych, wydobytych z dołów śmierci podczas ekshumacji w Katyniu. Następnie ucieczka z tymi skrzyniami na Zachód dr. Wenera Becka, szefa niemieckiego Instytutu Medycyny Sądowej w okupowanym Krakowie. Zorganizowany pościg NKWD za Beckiem doprowadził do spalenia skrzyń wraz z dokumentami w Dreźnie, gdy do miasta zaczęły wkraczać pierwsze oddziały II Armii Wojska Polskiego³.

Zaletą omawianej pozycji jest sam sposób narracji który powoduje, że czytelnik nie będący znawcą zagadnienia, niemalże chłonie kolejne strony, natomiast mankamentem, utrudniającym weryfikację przytoczonych twierdzeń, jest brak szczegółowego wykazu źródeł które Autor wykorzystał w pracy.

Niektóre z przytoczonych danych, chociaż zasadniczo mieszczą się w przyjętych przez historyków ramach, to z uwagi na postęp wiedzy, jaki dokonał się w ostatnich latach na ten temat, wymagają uaktualnienia bądź sprostowania. Poniżej przytaczam tylko niektóre z nich.

Autor napisał: „(...) 31 sierpnia 1920 roku Polacy odnieśli kolejne zwycięstwo pod Komarowem niedaleko Zamościa. Była to ostatnia wielka bitwa wojsk

² Patrz szerzej: *Katyni w dokumentach Kongresu USA. Izba Reprezentantów Kongresu Stanów Zjednoczonych*, Pelpin–Warszawa–Londyn 2003.

³ Autor przyznaje, że w maju 1991 r., gdy książka była w ostatnim stadium produkcji, na poddaszu domu sąsiadującego z Instytutem Medycyny Sądowej w Krakowie znaleziono kopie oryginalnych dokumentów z Katynia. Robotnicy, usuwający popękane belki pod dachem budynku, odkryli skrzynię, w której były kopie dokumentów ocalonych przez dr. Robla i pracowników laboratorium pracujących pod kierunkiem dr. Becka.

kawaleryjskich w historii Europy. W ten sposób została ocalona niepodległość Polski” (s. 82–83). W istocie bitwa pod Komarowem była największą bitwą kawalerii XX wieku, w której kawaleria Siemiona Budionnego musiała zmienić kierunek odwrotu i została osłabiona na tyle mocno, że do końca wojny nie odegrała już większej roli na froncie. Ostatecznie to bitwa nad Niemnem rozegrana od 20 do 29 września przekreśliła nadzieje władz Rosji Sowieckiej na zwycięskie zakończenie wojny z Polską. Wówczas pobite wojska Frontu Zachodniego dowodzone przez Michaiła Tuchaczewskiego, nie tylko przestały zagrażać Polsce, ale nie zdołały również powstrzymać szybkiego marszu armii polskiej na wschód⁴.

Allen Paul niekonsekwentnie podaje liczbę jeńców wziętych do niewoli przez Armię Czerwoną. Raz jest to ponad 230 tys. żołnierzy (s. 36), innym razem 250 tys. (s. 51)⁵.

Autor podał błędną informację, jakoby komisarzem NKWD w Kozielsku był Niechoroszew (s. 79). Komisarz pułkowy Siemion Wasiljewicz Niechoroszew był wówczas komisarzem Zarządu ds. Jeńców Wojennych, zaś funkcję komisarza w obozie kozielskim pełnił starszy politruk – Michaił Michajłowicz Aleksiejew⁶.

Do niedawna za datę pierwszej, masowej deportacji polskiej ludności cywilnej w głąb ZSRR przyjmowano 10 lutego 1940 r. Najnowsze badania w tym zakresie pozwalają przypuszczać, że pierwszą akcją deportacyjną przeprowadzono już na przełomie października i listopada 1939 r. Wprawdzie punktem docelowym nie były pustkowia Kazachstanu, czy lasy Syberii, lecz przymusowe przesiedlenie uchodźców z centralnej i zachodniej Polski we wschodnie obwody Białoruskiej i Ukraińskiej SRR de facto było deportacją. Także warunki życia pierwszych zesańców nie wielu lub prawie wcale różniły się od tych, w jakich znaleźli się deportowani w kwietniu 1940 r.⁷.

⁴ Zob. szerzej: J. Odziemkowski, *Leksykon wojny polsko bolszewickiej 1919–1920*, Warszawa 2004, s. 227–284

⁵ Nadal trudno jest ustalić dokładną liczbę wziętych do niewoli polskich jeńców wojennych. Zob. *Katyń. Dokumenty zbrodni*, t. 1, *Jeńcy niewypowiedzianej wojny, sierpień 1939–marzec 1940*, Warszawa 1995, s. 18; Czesław Grzelak (*Kresy w czerwieni*, s. 479) szacuje, że do niewoli dostało się 232–255 tys. żołnierzy, Jerzy Łojek (*Dzieje sprawy Katynia*, s. 12) uważa, że 250 tys., Czesław Madajczyk (*Jeńcy wojenni z krajów podbitych przez III Rzeszę*, „Łąbinowski Rocznik Muzealny” 1994, nr 17, s. 70) pisze o 170–180 tys. Zdaniem Z. Siemaszko (*Jeńcy wojenni ZSRR (1939–1941)* „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 1987, z. 82, s. 103) do niewoli sowieckiej dostało się 181 tys. żołnierzy. Porównanie dokumentacji posowieckiej z materiałami polskimi wskazuje, że liczba ta oscylowała w granicach 130 tys., w tym prawie 10 tys. oficerów. Zob. S. Jaczyński, *Zagłada oficerów Wojska Polskiego na Wschodzie, wrzesień 1939–maj 1940*, Warszawa 2006, s. 49; *Informacja P. Soprunki o liczbie polskich jeńców wojennych i internowanych, z [28] czerwca 1941 r.*, [w:] *Katyń. Dokumenty zbrodni*, t. 3, *Losy ocalałych, lipiec 1940–marzec 1943*, Warszawa 2001, s. 381.

⁶ Zob. *Rozkaz nr 0308 Ł. Berii o utworzeniu przy NKWD ZSRR Zarządu do Spraw Jeńców Wojennych i organizacji obozów, z 19.09.1939 r.*, [w:] tamże, s. 79–82.

⁷ Pogląd ten nie zyskał jeszcze pełnej aprobaty w środowisku historyków i może wzbudzać kontrowersje. Choć do akcji tej był zaangażowany nie był centralny aparat państwowy ZSRR i NKWD, to jednak całość działań podjętych przez władze obu republik pozwala przypuszczać, że miała ona cechy pozwalające uznać ją za masową represję władz radzieckich na okupowanych ziemiach Polski po 17 września 1939 r., przebiegała ona jednocześnie na całym terytorium polski okupowanym

Przytaczana liczba 1 mln 200 tys. Polaków deportowanych do Związku Radzieckiego, z których większość zmarła z głodu, wycieńczenia organizmu, przepracowania bądź nędzy (np. s. 135, 340), na podstawie dostępnych dziś źródeł proveniencji radzieckiej oraz krytycznych badań historyków polskich i rosyjskich wydaje się zawyżona. Z ujawnionych przez stronę rosyjską dokumentów wynika, że liczba deportowanych była nie mniejsza niż 325 tys. Polskie dane, opracowane głównie na podstawie relacji represjonowanych, wskazują, że liczna osób wahała się między 900 tys. a 1,5 mln⁸. Obecny stan wiedzy pozwala stwierdzić, że „w ciągu 21 miesięcy radzieckiej okupacji wschodnich województw II RP, do ZSRR trafiło co najmniej 750–780 tys. polskich obywateli”⁹.

W świetle najnowszych ustaleń zastrzeżenie może budzić również stwierdzenie Allena Paula, że z trzech rozładowanych obozów ocalało 448 jeńców (k. 125, 160), z czego 245 z Kozielska, 124 z Ostaszkowa i 79 ze Starobielska (s. 105). Autor oparł się na niezwykle rzetelnych badaniach prof. Janusza Zawodnego¹⁰. Z udostępnionych zaś dokumentów rosyjskich wynika, że z zagłady ocalało 395 osób¹¹. Obecnie trudno powiedzieć, która liczba odpowiada prawdzie¹².

Autor twierdzi, że przerwanie przez Niemców prac ekshumacyjnych 7 czerwca 1943 r. zostało podyktowane obawami, iż tereny wokół Katynia zostaną wkrótce okrażone i ponownie opanowane przez wojska radzieckie (s. 266). Teza ta wydaje się kontrowersyjna, zważywszy, że linia frontu przebiegała wówczas około 400 km dalej na wschód i było to jeszcze przed bitwą na łuku kurskim. Dopiero po tej bitwie, stoczonej w okresie 5 lipca – 23 sierpnia 1943 r., będącej zarazem wydarzeniem przełomowym II wojny światowej na froncie wschodnim, takie obawy mogły zaistnieć. Autor słusznie zauważa, że zagłada wiosną 1943 r. jeńców polskich, wbrew twierdzeniu Ławrentija Beria i Wsiewołoda Mierkułowa o popełnieniu „wielkiej pomyłki”, nie została przeprowadzona przez pomyłkę. Wskazuje jednoznacznie osobę odpowiedzialną za ten mord: „W Związku Radzieckim tylko jeden człowiek mógł podejmować de-

przez Sowieców i z pewnością nie miała humanitarnego charakteru. Wywiezienie poza granice państwa ponad 55 tys. obywateli polski było niczym innym jak zwykłym zagospodarowaniem okupowanych ziem. Ludność przebywającą na Zachodniej Białorusi przesiedlono do 5 obwodów Białoruskiej SRR, na Zachodniej Ukrainie zaś do 11 obwodów Ukraińskiej SRR. W obu przypadkach kierowano ją do prac w sowchozach, kolchozach, przemyśle oraz górnictwie. Obszerną argumentację takiego stanowiska przedstawił D. Boćkowski (*Czas nadziei. Obywatele Rzeczypospolitej Polskiej w ZSRR i opieka nad nimi placówek polskich w latach 1940-1943*, Warszawa 1999, s. 59-66).

⁸ Zob. *Wielka historia Polski*, t. 9, *Polska w czasach niepodległości i II wojny światowej (1919–1945)*, Kraków 2001, s. 297.

⁹ D. Boćkowski, *Czas nadziei...*, s. 92. Autor wnikliwie krytykował i przytoczył argumenty pozwalające na uznanie prezentowanych wniosków. Zob. tamże, s. 92–103.

¹⁰ J.K. Zawodny, *Katyń*, Lublin 1989. Por. J. Tucholski, *Mord w Katyniu, Kozielsk, Ostaszków, Starobielsk. Lista ofiar*, Warszawa 1991.

¹¹ Zob. N. Lebediewa, *Katyń: zbrodnia przeciwko ludzkości*, Warszawa 1997; Z.S. Siemaszko, *Jeńcy z Pawliszczew Boru*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 1996, z. 118, s. 3–31.

¹² Z ustaleń S.Z.M. Zdrojewskiego (*Ocaleni z katyńskich grobów, Pelpin-Łódź-Warszawa-Orchard Lake 2002*, s. 218-263) wynika, że z trzech obozów specjalnych: Kozielsk, Starobielsk i Ostaszków przewidziano do ocalenia 604 osoby.

cyzę tej wagi i tak drażliwe – Józef Stalin” (s. 115). Celem polityki Stalina było przekształcenie Związku Sowieckiego z kraju zacofanego w światowe mocarstwo. Straty, do jakich doprowadził w latach 1929–1939 poprzez przymusową kolektywizację, głód i zbrodnie spowodowały śmierć wielu obywateli. Aby je nadrobić, brutalnie w latach 1939–1940 w wyniku aneksji ziem wschodniej Polski, Litwy, Łotwy, Estonii, Besarabii i podziału Finlandii pozyskał około 23 mln „nowych obywateli” (s. 91).

Chociaż już w połowie 1943 r. było jasne, że brytyjskich i amerykańskich przywódców nie trzeba przekonywać do winy Sowieców za mord w Katyniu, to okazało się, że zgromadzony materiał dowodowy nie zostanie użyty w celu pociągnięcia ich do jakiegokolwiek odpowiedzialności za zbrodnię.

W rozdziale XXII pt. „Odwrocony wzrok aliantów” autor konstatuje: „Polacy zostali okrutnie zdradzeni. Jeszcze raz przebieg wydarzeń obnażył ich fatalną sytuację: znaleźli się w potrzasku. Wojna, która rozpoczęła się od konfliktu w obronie Polski, (...) przekształciła się w wojnę prowadzoną w celu (...) ustanowienia nowego porządku świata. Niepodległość Polski stanowiła zaledwie drobny fragment tej układanki” (s. 296).

Ustalenie faktów, które odpowiadały rzeczywistemu przebiegowi wydarzeń, a nadto ukazanie motywów, rozmiarów i skutków z głębokiej perspektywy historycznej jest zawsze zadaniem niezwykle trudnym. Taki ambitnie nakreślony przez autora cel został, w moim przekonaniu, zrealizowany.

Allen Paul przyznaje, że nie tylko nie posiada polskich korzeni, ale nawet nie włada językiem polskim. Podejmując prezentowane zagadnienie wkroczył na nieznaną mu wcześniej grunt, który jednak w jego przypadku okazał się gruntem szczęśliwym, ułatwiającym zachowanie obiektywizmu i sprzyjającym rzetelnej krytyce pozbawionej subiektywnej wizji dziejów.

Recenzowana książka, chociaż nie poszerza wiedzy na temat problematyki katyńskiej, to jest jednak pozycją wartościową. Autor w istocie przedstawił solidną analizę, w jaki sposób nieposkromione ambicje jednostek oraz ich polityka mogą wpływać nie tylko na los konkretnych osób, ale oddziaływać na całe narody.

Maryla Fałdowska
Akademia Podlaska, Siedlce

Piotr Żuk (red.) *Europa w działaniu. O szansach i zagrożeniach dla projektu europejskiego*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2007, 302 s.

Recenzowana publikacja jest kolejną pozycją w bardzo szerokim dyskursie naukowym dotyczącym przyszłości Europy i Unii Europejskiej. Zaznaczyć i podkreślić należy, że autorzy potraktowali problem z punktu widzenia Europy, a nie wyłącznie UE, która wprawdzie obejmuje dziś 27 państw lecz poza jej granicami pozostaje kilka niezwykle istotnych, chociażby Rosja.